

JACEK PULIKOWSKI

CZY MOŻNA DZISIAJ DOBRCZE WYCHOWAĆ DZIECI?

?



?

?

?

?



RTCK

Czy można dzisiaj dobrze wychować dzieci?

Autor: Jacek Pulikowski
Produkcja: RTCK
Nowy Sącz 2018r.

ISBN(wersja elektroniczna): 978-83-65927-30-9

redakcja: Renata Czerwicka
montaż dźwiękowy: Arkadio
lektor zapowiedzi: Łukasz Knopek
muzyka: Michał Ziomek
projekt okładki: Jakub Kosakowski
fotografie: Dorota Czołch

Jacek Pulikowski dla RTCK
Konferencja zarejestrowana w dniu 8.01.2018r. w Nowym Sączu.

RTCK

ul. Zielona 27
WSB, bud C
33-300 Nowy Sącz
tel. 531 009 119
sklep@rtck.pl
www.rtck.pl

Dołącz do społeczności ludzi, którzy chcą robić to, co kochają.

www.rtck.pl

Zapisz się, a będziemy wspierać Cię na tej drodze, wysyłając wartościowe materiały!

CZY MOŻNA DZISIAJ DOBRZE WYCHOWAĆ DZIECI?

Czy można dzisiaj dobrze wychować dzieci? Co to znaczy „dobrze”? Żeby były grzeczne? Żeby się dobrze uczyły? Żeby słuchały mamusi i tatusia?

Dla mnie „dobrze” znaczy: ku dobru. By pragnęły zostać dobrymi ludźmi i stawały się nimi. By w tym celu gotowe były podejmować niezbędny trud samowychowania, trud własnego rozwoju. By marzyły (i cierpliwie zmierzały do tego) o osiągnięciu pełnej wolności wewnętrznej, pozwalającej w każdych okolicznościach i bez względu na cenę wybierać dobro i odrzucać zło. By nieomylnie rozróżniały co jest dobre a co złe, czyli, by miały dobrą hierarchię wartości. Hierarchię zgodną z naturą człowieka



(dla wierzących – planem Stwórcy). By nastawione były na bezinteresowne czynienie dobra w świecie i rzeczywiście to dobro czyniły. By umiały doceniać i czerpać dobro z otoczenia, ale też skutecznie bronić się przed złem atakującym je ze świata. I wreszcie, by umiały przyjmować z wdzięcznością dobro, którym inni ich obdarowują. A docelowo, by wybrały dobrą drogę życiową (drogę miłości) i na tej drodze wytrwały wiernie, do końca, aż do śmierci. Dla wierzących trzeba by dodać rzecz najistotniejszą: by żyjąc uczciwie i korzystając obficie z łask sakramentalnych, po śmierci osiągnęły dobro najwyższe, wieczne zbawienie. Takie jest moje widzenie dobrego wychowania dzieci.

Warto na starcie jasno nazwać cel wychowania. (Każdy rozumny człowiek podejmując jakąkolwiek aktywność powinien rozpoczynać od pytania o sens i cel podejmowanych działań. Pominięcie tego fundamentalnego pytania może uczynić jego działania bezsensownymi i bezcelowymi.) Jedynym godnym człowieka sensem i celem życia jest miłość. Miłość rozumiana

jako bezinteresowny dar z siebie samego. Łątwo zauważyć, że człowiek może dać tylko to, co sam posiada. Ileż ludzie bezskutecznie marzy o wielkiej miłości, której nigdy nie przeżyją, ponieważ nie są panami siebie. Nie mogą siebie ofiarować, bo sobą nie władają. Rządzą nimi pobudzenia podkorowe, pożądania, nałogi. Wychowanie ma doprowadzić człowieka do pełnego panowania rozumem i wolą nad swoim życiem. Do wolności wewnętrznej i tym samym do zdolności ofiarowania siebie w miłości. Wychowanek powinien zapragnąć miłości w życiu i wybrać swoją drogę miłości (małżeństwo, kapłaństwo, życie zakonne). Dojrzałość umożliwia mu wierne wytrwanie na obranej drodze miłości do końca życia, a to z kolei gwarantuje mu szczęście na ziemi i w wieczności.

Niepodważalny wpływ na wychowanie dziecka mają rodzice i najbliższa rodzina. To oni świadomie powinni ukierunkowywać rozwój dziecka ku dobru, które sami uważają za najważniejsze. W rodzinie kształtują się zręby osobowości, poglądy na świat wartości i wiara



dziecka. Nie wolno jednak lekceważyć czynników zewnętrznych, czyli kulturowych, oddziałujących na dziecko. Wielki wpływ ma tu przedszkole, szkoła, kościół (wpływ raczej malejący), media elektroniczne (wpływ rosnący), kultura masowa, panujące mody i zwyczaje. O sile oddziaływania w dużym stopniu decyduje czas kontaktu dziecka z danym czynnikiem oddziałującym. (Przerażające są doniesienia z badań, które mówią, że przeciętny młody człowiek spędza ponad siedem godzin dziennie z mediami elektronicznymi.) Im większa zgodność oddziaływań czynników zewnętrznych z rodziną, tym łatwiej i harmonijniej przebiega wychowanie. Niestety, gdy istnieje rozbieżność w patrzeniu na wartości rodziny i świata zewnętrznego, rodzice muszą podejmować wysiłki neutralizacji złych wpływów zewnętrznych. Uchronienie dzieci od złych wpływów świata zewnętrznego jest niezmiernie trudne, prawie niemożliwe. Rzecz jasna, może się zdarzyć (nie tylko teoretycznie), że to oddziaływania kulturowe chronią przed złym wpływem najbliższej rodziny. Myślę tu o rodzinach jawnie patolo-

gicznych. Nie można tu jednak mylić pojęć. Interwencja państwa (przez różne instytucje), a nawet stanowione prawo, wywierające wpływ na rodziny zdrowe by wychowywały dzieci ku... patologii jest niedopuszczalnym nadużyciem. Jest to dramatem, niestety rozgrywającym się we współczesnym świecie. Dzieje się tak, przykładowo, pod pretekstem edukacji seksualnej, czy rzekomej walki z przemocą. Dotyczy to już dzieci przedszkolnych i szkolnych. Jawnie namawia się przedszkolaki (!) do działań autoerotycznych (samogwałt), szkoli uczniów we współżyciu z użyciem antykoncepcji, dostarcza dzieciom środki poronne, zapewnia dostęp do aborcji dziewczynkom bez wiedzy i zgody rodziców, zaburza poczucie tożsamości płciowej wmawiając, że płeć nie jest obiektywną rzeczywistością i może być ustalana na drodze wolnego wyboru (gender), promuje się związki seksualne jednopłciowe, zrównując je w prawach z normalnymi, heteroseksualnymi małżeństwami. Pod pretekstem przemocy odbiera się dzieci normalnym, zdrowym rodzinom na podstawie donosu sąsiadów... Niestety to wszyst-



ko (i wiele więcej złego) dzieje się we współczesnym świecie w „majestacie” stanowionego, chorego prawa. Zawsze jest to obudowane frazeologią wielkiej troski o dobro wychowanków (zauważmy, że pod pięknymi hasłami: wolność, równość, braterstwo wymordowano w dobie Rewolucji Francuskiej największą - w całej historii świata - procentowo część ludności żyjącej na ziemi.).

W świetle powyższego, nowym (na taką skalę), ważnym zadaniem wychowawczym dla rodziców stało się ochranianie dzieci przed szkodliwymi wpływami świata zewnętrznego. Rodzice muszą się dziś zastanawiać, jak chronić dziecko przed niewłaściwymi rówieśnikami, którzy są dla dziecka zawsze bardzo atrakcyjni i wpływowi. Dobrze jest aktywnie dobierać relatywnie dobrych rówieśników np. zapisując dziecko do dobrego Harcerstwa, grupy ministrantów itp. Ułatwione zadanie mają tu rodzice będący wraz z dziećmi we wspólnotach religijnych. Okazją do zaprzyjaźniania naszych dzieci z dziećmi z wybranych przez nas rodzin są wspólne waka-

cje. Jeszcze groźniejsze współcześnie od złych rówieśników stają się media elektroniczne. Z jednej strony są tam niebezpiecznie, łatwo dostępne treści złe (np. przemoc, pornografia, magia...) z drugiej są tak atrakcyjne, że coraz częściej prowadzą do uzależnienia od nich samych. Nie uchroni od uzależnienia od tych mediów ojciec sam od nich uzależniony. Na nasze dzieci czyhają ponadto profesjonalnie zastawiane pułapki, zwykle zakamuflowane pięknymi hasłami typu miłość, troska, prawdziwe dobro dziecka itp. Myślę tu o sektach, grupach przestępczych, ale także o profesjonalnie przygotowanych do manipulowania młodym człowiekiem edukatorach seksualnych. Niezależnie od tego grożą młodym łatwo dostępne używki, od alkoholu zaczynając przez tzw. dopalacze, na najsilniejszych, śmiertelnie niebezpiecznych narkotykach kończąc. Problem najróżniejszych uzależnień ludzi staje się plagą naszych czasów. Coraz częściej ludzie akceptują swoje nałogi tłumacząc, że robią to, bo lubią, chcą, mają na to ochotę, bo są wolni i mają prawo robić co im się zechce! O ironio, najtragiczniejsza utrata



własnej wolności (przez uzależnienie) nazywana jest wolnością! Nie dziwmy się. To nie jest odosobniony przypadek. W tym zakłamanym świecie największą krzywdę jaką może chłopak wyrządzić dziewczynie on sam (a czasem nawet oboje) nazywają dowodem miłości...

Wymieńmy kilka najważniejszych prawd, o których nie wolno zapomnieć mówiąc o wychowaniu:

Rodzice są pierwszymi i niezastępowalnymi wychowawcami swoich dzieci. (Katolikom w trudnościach dodaje otuchy świadomość, że to właśnie ich sam Pan Bóg wybrał jako najlepszych wychowawców dla ich dzieci.) Żadna instytucja nie może sobie rościć prawa do wychowania dziecka ponad prawo rodziców.

Dziecko jest osobą ludzką posiadającą swoją niezbywalną godność (dla wierzących płynącą z wcielenia i odkupienia). Posiada wolną wolę, prawo do intymności i nigdy nie może być traktowane przedmiotowo, jako własność rodziców, albo (co gorsza) jako własność państwa.

Rodzice powinni być pięknym, pociągającym przykładem dla dzieci. Wzorem kobiecości (matka), męskości (ojciec) i relacji miłości małżeńskiej pomiędzy tatą i mamą.

Dla skutecznego i spójnego wychowania dzieci niezbędna jest zgodność rodziców co do celu i metod wychowania. Ważne tu jest, by rodzice mieli zgodny system wartości i wspólne widzenie głównego celu wychowania – właściwie rozumiane szczęście wychowanka. Powinni wspólnie wspierać rozwój dziecka by zmierzało ku własnemu szczęściu jednocześnie będąc „pożyteczne” dla świata. Mają uruchamiać w dziecku i wspierać proces samowychowania, by dobrze ukształtowane rozum i wola coraz bardziej wpływały na wybory i decyzje dziecka, prowadzące docelowo do pełnej odpowiedzialności. Do gotowości przejęcia w swoje ręce i samodzielnego kierowania własnym życiem. Rodzice powinni odkrywać i pomagać rozwijać prawdziwe talenty dziecka, a nie wymyślać i wymuszać kariery spełniające ich ambicje czy nawet zachcianki. Rodzice winni bardziej

towarzyszyć dzieciom w ich rozwoju niż kontrolować ich postępowanie. Powinni swym pociągającym przykładem zachwycić dzieci wyznawanymi przez siebie wartościami. Wierzący winni wdrożyć przez praktyki i przykład własnego postępowania w umiłowanie Boga, Kościoła i wiary katolickiej. Mądrzy rodzice utrzymują z dziećmi relacje miłości do końca życia. Oczywiście relacje te muszą być dostosowane do wieku i sytuacji życiowej dziecka. Inna z malutkim dzieckiem, inna z dorosłym, które założyło własną rodzinę, ale zawsze ma to być relacja obustronnej miłości. Właściwe relacje są ważnym źródłem szczęścia dla obu stron.

Jeszcze jedna trudność czyha na rodziców. Myślę o panoszących się fałszywych wizjach wychowania. Jest ich wiele. Np. wychowanie bezstresowe, wychowanie bez przemocy, fałszywe wizje seksualności, czy koncepcje by przedstawić dziecku wszystkie możliwe warianty z których samo, gdy dorośnie, wybierze sobie odpowiadającą mu wersję. Krótki komentarz. Nie da się w życiu uniknąć stresu i należy dziecko

uczyć jak sobie z nim radzić, a nie „izolować” od stresu. Przewagi fizycznej nad dzieckiem (nie mówię brutalnej przemocy) używają wszyscy rodzice by pomóc dziecku w trudnych dla niego sytuacjach. Gdy zmęczone i/lub rozbawione nie jest w stanie posłuchać polecenia by poszło się myć, należy je delikatnie lecz stanowczo wziąć na ręce i zanieść do mycia, niezależnie od protestów. Tego wymaga dobro dziecka. Gdy niemowlę fika nóżkami w kąpielu (co grozi wyślizgnięciem się z rąk kąpiącego i napiciem się mydlin) należy użyć „przemocy” i silną ręką przytrzymać nóżki by nie fikało. Gdy wybiega na jezdnię, należy siłą zatrzymać je by nie wpadło pod samochód.

Jawną demoralizację dzieci wprowadza się przez obowiązkowe zajęcia przedszkolne i szkolne z edukacji seksualnej. Za zabranie dzieci z tych zajęć grożą poważne konsekwencje (były już grzywny a nawet więzienie). Pomysł by przedstawić dziecku wszystkie możliwe zachowania (łącznie z patologicznym) by samo sobie wybrało te, które mu najlepiej odpowia-

dają, jest, mówiąc wprost, z piekła rodem. Dotyczy to m.in. zachowań seksualnych czy nawet wyboru wiary. Stanowczo należy zaznaczyć, że świętym i niezbywalnym obowiązkiem rodziców jest wprowadzenie dzieci w świat wartości. Muszą oceniać co dobre a co złe i wzbudzać tęsknotę do dobra a niechęć do zła. Wszystkie wizje wychowawcze, które tego nie szanują, są z gruntu fałszywe, szkodliwe i powinny być eliminowane.

Jacek Pulikowski



POZNAJ INNE PUBLIKACJE JACKA PULIKOWSKIEGO



JAK ZBUDOWAĆ
DOM TĘTNIĄCY
ŻYCIEM, STAĆ SIĘ
BOHATEREM SWOICH
DZIECI I SPRAWIĆ,
BY UKOCHANA KOBIETA
OSZAŁAŁA ZE SZCZĘŚCIA

DODATEK
4 FUNKCJE
MĘŻCZYZNY

KRZYSZTOF
ZANUSSI

UCZYŃ
ZE SWOJEGO
ŻYCIA

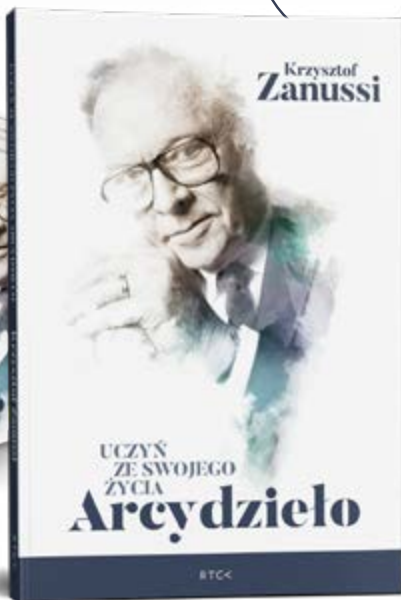
Arcydzieło



Audio-
konferencja



Książka



Sprawdź także inne nasze produkty

(audiokonferencje, książki, spotkania na żywo,
płyty muzyczne, dodatki i akcesoria)

a w nich:



Rozwój osobisty i duchowy oparty na wartościach chrześcijańskich



Muzyka i spotkania z inspirującym przekazem



Jasny, pozytywny przekaz na dodatkach do ubioru i akcesoriach do domu

Wszystkie nasze produkty możesz kupić
w sklepie internetowym

WWW.RTCK.PL

CZY MOŻNA DZISIAJ DOBRCZE WYCHOWAĆ DZIECI?

C D 1

1. WPROWADZENIE
2. CHROŃ SWOJE DZIECI
3. JAKI JEST CEL WYCHOWANIA?
4. NIE MA INNEJ DROGI DO SZCZĘŚCIA NIŻ MIŁOŚĆ
5. NA CZYM POLEGA SAMOWYCHOWANIE?
6. UWAŻAJ NA PUŁAPKI
7. WYPACZONE PRAWO
8. RODZIC MUSI BYĆ POCIĄGAJĄCYM PRZYKŁADEM
9. NIKT NIE ZASTĄPI TATY

C D 2

1. POTWIERDŹ DZIECKU, ŻE GO KOCHASZ
2. WYCOFAJ SIĘ Z WŁADZY
3. USTAL KONSEKWENCJE I POZWÓL JE PONIEŚĆ DZIECKU
4. KARY I NAGRODY VS ZASADY I KONSEKWENCJE
5. JAK ROZMAWIAĆ Z DZIECKIEM?
6. PRZYWRÓC WŁAŚCIWĄ ROLĘ SEKSUALNOŚCI
7. JAK ROZMAWIAĆ Z DZIECKIEM O SEKSIE?
8. CHCESZ POMÓC DZIECKU – WEŹ SIĘ ZA SIEBIE